

Tadeusz Kulisz
91-604 Łódź
ul. Strykowska 82

Łódź, 3.07.2002.

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Aleje Ujazdowskie 1/3 Warszawa

Dotyczy: sytuacji naszego miasta Łodzi

Panie Premierze za namową moich kolegów emerytów piszę do Pana ten apel w sprawie naszego i Pańskiego miasta Łodzi i proszę o pomoc. W Panu widzimy Człowieka Mocnego i Doświadczonego Polityka, który ocalić może nasze i Pańskie miasto przed przejściem w głuchą prowincję.

List otwarty

Panie Premierze miasto nasze ta ziemia niegdyś obiecana, staje się ziemia opuszczoną. Czarne oczodoły okien pozamykanych fabryk przerażają i wołają o pomoc. Przecież Łódź była wyróżniającym się ośrodkiem przemysłowym w świecie. Ogromny potencjał kulturowy i przemysłowy tradycji polskich, niemieckich i żydowskich gwarantował zgodne współzycie tych narodowości. Nasza ulica Piotrkowska to jeszcze perła recesji. Gospodarka Gminy jeszcze nie zdołała jej zniszczyć. Chociaż tu i ówdzie widać ślady nieudolnych, dyletanckich remontów. Natomiast podwórza tkwią już w szponach śmierci technicznej. My rozumiemy Pana Panie Premierze. Ma Pan bardzo trudną sytuację. Parlament rozgadany, szukających ciepłych stołków i apanaży. Zbyt mało jest tam ludzi służby publicznej. Nieprecyzyjne i niespójne opracowane ustawy są podawane często celowo przez urzędników niedouczonego posłom do tworzenia debilnych ustaw. I tak powstają potworki prawne, będące udreką dla obywatela i rozkładające życie gospodarcze. Bezrobocie powoduje szybką degradację i marginalizację. Obłudny populizm, stosowany przez lata przeżarł dusze ludzkie i pozbawił ludzi inicjatywy i przedsiębiorczości. Ludzie są apatyczni, bez wiary, nie chcą nawet rozmawiać na temat obowiązku obywatelskiego udziału w poprawie sytuacji gospodarczej. Chodzę po mieście patrzę na nasze pomniki i wspominam, co mówiły postacie tych pomników w latach po pierwszej wojnie światowej. Wtedy sytuacja gospodarcza w kraju była bardzo trudna, szczególnie w Łodzi. Tu bieda była tak wielka, że trudno sobie ją wyobrazić. Pamiętam ten stan dobrze, to był czasy mojej młodości. W dodatku spory polityczne i łajdactwa utrudniały stabilizację w kraju.

Co mówił wtedy Marszałek Piłsudski?

Przytaczam te wypowiedzi, ponieważ one pasują do obecnej sytuacji.

A więc glos z pomnika Marszałka Piłsudskiego.

Głównym powodem obecnego stanu w Polsce, nędzy, słabizny wewnętrznej i zewnętrznej są złodziejstwa, pozostające bezkarnie. Ponad wszystko zapanował w Polsce interes jednostki i partii, zapanowała bezkarność za wszelkie nadużycia i zbrodnie. Szuje, łajdaki rozpanoszyły

się. Rozwielmożniło się w Polsce znikczemnienie ludzi Swobody demokratyczne zostały tak nadużyte, że można znienawidzić całą demokrację.

Jeszcze raz podkreślam Panie Premierze, jaki to aktualny głos Marszałka Piłsudskiego.

A teraz mówi postać Juliana Tuwima, poety mojej młodości, któremu sprawy społeczne i polityczne były nie obce. Ten krótki wiersz również pasuje do naszych rozważań.

Modlitwa do Boga
Panie!

Daj nam uprzątnąć dom ojczysty, daj
rządy dobrych, mądrych ludzi
Mocnych w dobroci i mądrości.
Daj pracującym we władanie
Plon pracy ich we wsi i miastach.
Ministrów naszych, by wiedzieli,
Że są sługami nie panami
A księży naucz ewangelii.
Lecz nade wszystko słowom naszym,
zmienianym chytrze przez krętaczy.
Jedność przywróć i prawdziwość.
Niech prawo zawsze prawo znaczy, a sprawiedliwość sprawiedliwość.

O bezrobociu. Okrutne liczby bezrobocia rosną. Nowelizacja kodeksu nie załatwi problemu.

Bezrobocia nie da się uniknąć .Bezrobocie, które wybuchło w roku 1990 nie wzięło się z powietrza. Ci bezrobotni byli już bez pracy, kiedy stali przy swoich warsztatach. Bezrobocie jest jednym ze skutków ubocznych istnienia wolnego rynku. U nas wygląda to tak na przestrzeni lat .Z jednej strony mieliśmy drobne gospodarstwa rolne, nie zapewniające utrzymania, a z drugiej strony zbyt słaby przemysł w miastach, aby mógł wchłonąć imigrantów ze wsi. Ile ludzi było bez pracy? Nie wiadomo, brak statystyk. Tylko literatura' Ziemia obiecana', 'Ludzie bezdomni', 'Noce i dnie' i inne podaje, że duże grupy społeczne nie mogły znaleźć pracy i przymierały głodem w strasznych warunkach.

Bezrobocie w okresie międzywojennym.

W mieście Łodzi bezrobocie w okresie międzywojennym sięgało 40%. Po zakończeniu I wojny światowej i wojny z bolszewikami, panowała bieda obecnie niewyobrażalna. Władze w walce z bezrobociem uruchomiły budownictwo, jako sprawdzoną lokomotywę gospodarki. Ze względów ekonomicznych ograniczono ustawę o ochronie praw lokatorskich. Wówczas właścicielom opłacało się remontować domy i budować nowe domy czynszowe. Budownictwo eksplodowało.

Odbudowa Państwa powodowała powstawanie nowych miejsc pracy i wydawało się, że sytuacja jest opanowana. Ale niestety wybuchł wielki kryzys. Lata 20 i 30 były najbardziej trudnymi w opanowaniu bezrobocia. Społeczeństwo upojone wolnością współpracowało z rządem. Dlatego mimo tych trudności kraj funkcjonował normalnie. A to i dlatego, że ówczesne rządy walczyły jednak skutecznie z bezrobociem. Rząd rozumiał, że sektor prywatny jest za słaby, aby podźwignąć trwale gospodarkę i sam zajął się tworzeniem

potrzebnych zakładów. W ciągu 4 lat wydano na ten cel wielkie pieniądze o równowartości jednego ówczesnego budżetu państwa. Zbudowano port w Gdyni, Centralny Okręg Przemysłowy, Magistrale Kolejową Śląsk -Gdynia, unowocześniono Zakłady Chemiczne w Chorzowie .zbudowano Zakłady Chemiczne pod Tarnowem i wiele innych budowli użyteczności publicznej. Samorzady budowały drogi, szkoły. To był prawdziwie wielki rozmach tego biednego wówczas państwa. A obecnie sprzedaje się zakłady, likwidując w ten sposób miejsca pracy. Nasz znany ekonomista E. Kwiatkowski mówił 'Naród, który wyprzedaje swą własność ma tylko pozorowana suwerenność. Aż tu nagle po wojnie w Polsce Ludowej staliśmy się Państwem pełnego zatrudnienia. Ale ustawienie komunistycznej nakazowo-rozdzielczej gospodarki dało oficjalnie tylko pełne zatrudnienie, a faktycznie bezrobocie było ukryte. Chodziło się do pracy, a nie pracowało -Mówiło się,' czy się stoi, czy się leży, wypłata się należy', albo 'drodzy rodacy odpoczniem w pracy'
Mamy to co mamy. Populizm zniszczył dusze obywatelom, rozbudził nierealne roszczenia. A nas czeka ciężka praca i wiele wyrzeczeń.

Z poważaniem
Tadeusz Kulisz

Absolwent S.G.H.
w Warszawie

Do wiadomości:

Ministerstwo Gospodarki
Trzech. Krzyży 3/5 00-535 Warszawa

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
ul.Nowogrodzka 3/5 00-513 Warszawa

Kancelaria Sejmu RP.
ul. Wiejska 4/6/8 00-902 Warszawa

Przewodniczący Komisji Mieszkaniowej.
Urząd Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast
ul.Wspólna2 00926 Warszawa

Ogólnopolskie Stow. W.Nieruchomosci
ul. Śląska 64-1 81 304 Gdynia.